

Antyczne i biblijne korzenie kultury europejskiej

Sakralny wymiar tradycji biblijnej

Istnieje zasadnicza różnica między recepcją dziedzictwa biblijnego i antycznego, jeśli przez to ostatnie rozumieć antyk grecko-rzymski. O ile bowiem sztafaż klasyczny od zarania nowożytnej kultury europejskiej, czyli od epoki średniowiecza, odznaczał się charakterem laickim i był pozbawiony, przysługującego mu w starożytności statusu sacrum, o tyle inspiracja biblijna w zasadzie zawsze występuje w aureoli treści natchnionej, religijnej, świętej. Nie stanowi – jak tradycja antyczna – repertuaru muzealnych rekwizytów, które można zastosować do przekazania najrozmaitszych treści nie kłopotując się z nadto ich autonomicznym znaczeniem i macierzystym kontekstem, ale jest rzeczywistością przeżywaną tu i teraz.

Bywały i bywają nadal wyjątki od tej reguły, tym niemniej zachowuje ona swą ważność, a nawet wydaje się, że nabiera ona coraz większej mocy. Wbrew prognozom o laicyzacji świata nowoczesnego pozycja religii w globalnym dyskursie publicznym zdaje się jedynie wzrastać.

Garści przykładów wyjątków od powyższej reguły dostarcza nam poezja wieku XVII. Jan Andrzej Morsztyn napisał sonet zatytułowany „Na krzyżek na piersiach jednej panny”:

O święta mego przyczyno zbawienia!
Któż cię wniósł na tę jasną Kalwaryją,
Gdzie dusze, które z łaski twojej żyją
W wolności, znowu sadzasz do więzienia?

Z którego jeśli już oswobodzenia
Nie masz i tylko męki grzech omyją,
Proszę, niech na tym krzyżu ja pasyją
I krucyfiksem będę do wytchnienia.

A tam nie umrę, bo patrząc ku tobie,
Już obumarła nadzieja mi wstaje

I serce rośnie rozgrzane piersiami.

Nie dziw, że zmarli podnoszą się w grobie,
Widząc, jak kiedyś, ten. co żywot daje,
Krzyż między dwiema wystawień łotrami.

Wiek XVII, epoka baroku i poezji metafizycznej, okres narodzin wielkich systemów filozofii nowożytności – Hobbesa, Kartezjusza, Spinozy, Locke'a, Leibniza, Pascala – i położenia przez Keplera, Galileusza, Newtona podwalin współczesnej nauki w przekonaniu Jarosława Marka Rymkiewicza był czasem radykalnej przemiany w stosunku człowieka do Boga. Człowiek średniowiecza dostrzegał Boską działalność w każdym zdarzeniu, które stawało się jego udziałem. Człowiek baroku odczuwa osamotnienie, co najlepiej wyraził Pascal pisząc o przerażeniu, jakie ogarnia go na myśl o nieskończonych przestrzeniach rozciągających się w kosmosie, gdyż Bóg staje się Bogiem ukrytym, Deus absconditus. Symbole religijne utraciły charakter bezpośrednio, zmysłowo niemal doświadczanej rzeczywistości i stały się abstrakcjami, dostępnymi jedynie dla intelektu, czego najlepszą ilustracją jest system Spinozy oparty aksjomatach i twierdzeniach, w którym filozofia i teologia staje się podobna do geometrii euklidesowej. Za jeden z wykwitów takiego stanu ducha – określonego przez Rymkiewicza mianem „wygnania z mitu” - uznać można przytoczony powyżej sonet Morsztyna, który dla współczesnego czytelnika ociera się o blasfemię.

Dziedzictwo antyczne

Piotr Kuncewicz wprowadzając pojęcie „antyku zmęczonej Europy” charakteryzuje spuściznę kulturową pozostawioną nam przez Greków i Rzymian przy pomocy metafory drzewa, którego korzeń, kora, liście i kwiat się zmieniają wraz z przemianą pór roku, ale samo to drzewo trwa i zachowuje swoją tożsamość przez długi czas.

Tradycja antyczna w epoce oświecenia bezpowrotnie jak do tej pory utraciła dotychczasową rangę najwyższego wzorca do naśladowania, przestała być tradycją kluczową. Ewolucję smaku literackiego poświadczają głośny spór starożytników z nowożytnikami (Querelle des Anciens et des Modernes), w których strony sporu reprezentowane były przez Nicolas Boileau-Despréaux, kodyfikatora oświeceniowego klasycyzmu w poezji i zwolennika poetyki Arystotelesa, oraz przez jego oponenta Charlesa

Perrault, kolekcjonera baśni ludowych, który wprowadził do literatury postaci Czerwonego Kapturka, Śpiącej królewny, Kopciuszka, Kota w butach, Tomcia Palucha czy Sinobrodego.

Stanisław Stabryła mówi z kolei o dwudziestowiecznym „powrocie do antyku”, zauważając, że w wieku XX recepcja tradycji klasycznej przybrała rozmiary niespotykane od czasów Odrodzenia, które swoje miano uzyskało od tego właśnie, że kultura antyczna miała się wówczas – po tysiącu z górą lat – odrodzić i odżyć. Stabryła jest autorem dwóch książek, w których stara się syntetycznie ująć całokształt tradycji antycznej w literaturze polskiej, odnosząc się do najwybitniejszych osiągnięć literatury powszechnej. W rozprawie „Hellada i Roma w Polsce Ludowej” przedstawiony jest reprezentatywny wybór utworów literackich powstałych w ciągu trzydziestu lat (1945 – 1975) w Polsce. Stabryła systematyzuje korpus badawczy swojej monografii ze względu na rodzaj nawiązania do tradycji antycznej oraz ze względu na dziedzinę, do której nawiązanie ma miejsce. Nawiązanie może przybrać postać prostego przywołania motywu, mówimy wówczas o rewokacji. Jeśli ów motyw zostanie w istotny sposób przekształcony, pojawia się reinterpretacja. Gdy antycznej proveniencji narracja zostanie odegrana przez postaci współczesne, mamy do czynienia z prefiguracją. Może być też tak, że w utworze o tematyce współczesnej, motywy antyczne pojawią się jedynie w funkcji metafory czy ozdobnika pozbawionego funkcji fabularnej, a więc inkrustacji. I takie właśnie cztery sposoby absorpcji tradycji antycznej wyróżnia Sinko: rewokację, reinterpretację, prefigurację oraz inkrustację. Jeśli chodzi o materię nawiązania, może ona dotyczyć mitologii greckiej lub rzymskiej, literatury, historii, filozofii lub sztuki. W ten sposób zostaje rozpięta dwuwymiarowa przestrzeń możliwych ujęć antycznej problematyki. Podobnie organizuje Stabryła materiał w następnej książce, w której omawia utwory z lat 1976 – 1990.

Prace Stabryły inspirowane były dziełem Tadeusza Sinki, zatytułowanym „Hellada i Roma w Polsce. Przegląd utworów na tematy klasyczne w literaturze ostatniego stulecia”, wydanym w roku 1933. Metodologia zastosowana przez Sinkę to genetyzm czy też studia krenologiczne (czyli badanie źródeł), która sprowadza się do wskazywania filiacji, czyli zależności utworu późniejszego od utworu wcześniejszego. Rozważania Stabryły idą nieco dalej. Nie poprzestaje on na wskazaniu podobieństwa, ale stara się pokazać, jaką funkcję tradycyjny motyw w nowym kontekście odgrywa. Jak wskazałem wyżej, zauważa cztery takie główne funkcje: rewokację, reinterpretację, prefigurację oraz inkrustację. Za swoją metodę obiera funkcjonalizm.

Mimo tych różnic obu autorów cechuje spore podobieństwo ze względu na sposób traktowania antycznego dziedzictwa. Stanowi ono dla nich przede wszystkim korpus konkretnych dzieł literackich. Inne podejście reprezentuje Jacek Brzozowski, autor rozprawy pt. „Muzy w poezji polskiej”. Za kategorię fundamentalną i jednostkę badawczą przyjmuje on topos, rozumiejąc pod tym terminem „gotowy wzorzec odpowiedzi na wyzwanie, jakie stawiają przed twórcą rzeczywistość bądź problemy związane z kształtowaniem dzieła”. W ten sam nurt metodologiczny wpisują się rozprawy Michała Głowińskiego zebrane w zbiorze zatytułowanym „Mity przebrane”, która opisują dzieje wybranych toposów w literaturze i kulturze: Dionizosa, Narcyza, Marchołta, Prometeusza, Labiryntu.

Topos

Na osobny namysł zasługuje przywołana kategoria toposu. Dla Janiny Abramowskiej topika to zbiór „elementów prefabrykowanych”, po które twórca może sięgnąć, chcąc skorzystać ze spuścizny pozostawionej przez klasyków (niekoniecznie z epoki antyku). Czesław Miłosz przybliżył to pojęcie przy pomocy metafory kamińców wygładzonych nurtem strumienia.

Pojęcie toposu ma długą i ciekawą historię. Arystoteles, autor rozprawy „Topiki”, pisze o „*koinoi τόποι*”, czyli miejscach wspólnych, które miałyby być ogólnymi schematami, pozwalającymi sformułować potrzebne w konkretnej dyskusji argumenty. Kazimierza Leśniaka we wstępie do przekładu owej rozprawy definiuje topos jako „wspólna cecha jakiejś rzeczy, za pomocą której można wykazać, co w każdej rzeczy jest wiarygodne”. Grecki termin został przyswojony łacinie w postaci „*loci communes*”. Za współczesną karierę tego pojęcia w filologii odpowiedzialny jest Ernst Robert Curtius, który jako odpowiednik toposu podaje termin „klisza”. W często przywoływanym, piątym rozdziale swojej syntezy „Literatura europejska i łacińskie średniowiecze” wymienia szereg klasycznych toposów. Oto niektóre z nich:

1. Topika mowy pocieszającej: Achilles pociesza się w nieuchronnej perspektywie wczesnej śmierci tym, że nawet Herakles nie uniknął tego losu; Owidiusz w elegii na śmierć Tibullusa (greckiego poety) zauważa, że wszyscy wielcy starożytni poeci musieli umrzeć; Marek Aureliusz zauważa, że umarł zarówno Hipokrates, który wielu uratował od

śmierci, oraz Aleksander, Pompejusz i Cezar, którzy tysiące wyrznęli w pień.

2. Topika „krajny marzeń” i „wymarzonej epoki”: Elizjum (krajny, gdzie panowała wieczna wiosna), Raj Ziemi, Wiek Złoty.

3. Toposy afektowanej skromności, typowe dla starożytnych mów retorycznych, w których mówca na wstępie zapowiada, że podjęty temat przekracza jego skromne umiejętności krasomówcze, chwyt podjęty później masowo przez europejskich twórców dzieł literackich.

4. Topos „świata na opak”

5. Topos „starego młodzieńca” i „młodego starca”

Antyk w literaturze współczesnej

Wiek XIX

Początkiem nowoczesnej recepcji antyka był parnasizm francuski, reprezentowany przez takich poetów jak Charles Leconte de Lisle, Théophile Gautier, Theodore de Banville. Nazwa tego nurtu wzięta została od tytułu trzutomowej antologii „*Le Parnasse contemporain*”, wydawanej we Francji latach 60. i 70. XIX wieku. Ruch ten powstał jako reakcja na romantyczny liryzm, jego subiektywizm, koncentrację na psychice jednostki oraz poetykę bezpośredniego wyznania. Parnasiści proponowali poezję zobiektywizowaną i opisową, dla której tematy czerpali przede wszystkim z kultury antycznej. Nade wszystko cenili w dziele sztuki zewnętrzną doskonałość formy, stosowali kunsztowne systemy wersyfikacyjne i formy poetyckie. Głosili hasło sztuki czystej i sztuki dla sztuki.

Za kolejny etap nawrotu do antyku uznać można poezję symbolistów. Ruch ten zainicjowali francuscy i belgijscy poeci końca wieku XIX. Nazwa nurtu pochodzi od tytułu manifestu „*Le Symbolisme*”, opublikowanego w „*Le Figaro*” w roku 1886. Za przedstawicieli tej orientacji uchodzili tacy poeci jak Charles Baudelaire, Arthur Rimbaud, Paul Verlaine i Stéphane Mallarmé. Odrzucając parnasistowski ideał poezji kunsztownej, opisowej i obiektywnej proponowali poszukiwanie tego, co niewyraźalne, a co uchwycone miałyby być przez wieloznaczne, irracjonalne symbole konstruowane przy pomocy ich nowego wynalazku – wiersza wolnego. Obiektywnej obrazowości parnasistów przeciwstawiali muzyczność frazy nieskrępowanej regularnym rytmem i metaforę synestezyjną. Poezja symbolistów wywarła duży wpływ na klasycyzujących anglosaskich

imaginistów takich jak Ezra Pound i Thomas Stearns Eliot.

Dramat

Szczególne miejsce zajmują nawiązania antyczne we współczesnym dramacie, ze względu na rangę takiego gatunku jakim jest tragedia grecka. Badacze wyróżniają dwie szkoły w dziedzinie dramatycznego opracowania tematyki antycznej:

1. Szkołę francuską, które pozostawia scenografię antyczną, a współczesnia postaci i fabuły (Sartre, „Muchy”, gdzie Orestesa zamiast Erynii prześladują muchy)
2. Szkołę amerykańską, która we współczesną scenografię wprowadza bohaterów i fabuły antyczne (Eugene O'Neill, „Żałoba przystoi Elektrze”, Lavinia, córka generała, jest Elektra)

Młoda Polska

W polskiej literaturze wieku XX orientację klasyczną zainicjował Ludwik Hieronim Morstin, założyciel czasopisma „Museion”. Badania naukowe nad starożytnością uprawiał Tadeusz Zieliński, autor dzieł „Starożytność bajeczna” czy „Grecja niepodległa”. Tadeusz Sinko stworzył wielką syntezę „Literatura grecka”. Poza wspomnianym dziełem „Hellada i Roma w Polsce”, pozostawił także po sobie m. in. „Echa klasyczne w literaturze polskiej” oraz „Antyk Wyspiańskiego”. Kazimierz Kumaniecki napisał takie rozprawy jak „Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu” oraz „Cyceron i jego współcześni”.

Z literatów pozostających pod silnym wpływem tradycji klasycznej i ujawniających ten fakt w swej twórczości wymienić trzeba Kazimierza Przerwę-Tetmajera, Lucjana Rydla, Jana Kasprowicza, Leopolda Staffa. Z wyjątkiem jednego Stanisława Wyspiańskiego, autora dramatów „Achilleis”, „Akropolis” i „Powrotu Odysa” sztafaż antyczny pełnił u tych autorów funkcję inkrustacyjną, nie zyskał rangi autonomicznego przedmiotu artystycznej refleksji.

XX-lecie międzywojenne

Liczne wątki klasyczne pojawiają się w poezji Skamandrytów. Tuwim wydaje tom

„Sokrates tańczący”, Iwaszkiewicz – „Dionizje”, a Kazimierz Wierzyński – „Laur olimpijski”, który został uhonorowany złotym medalem na konkursie literackim IX Olimpiady w Amsterdamie.

Z prozaików działalność swoją rozpoczynają Hanna Malewska („Wiosna grecka”, powieść o Platonie) oraz Jan Parandowski, autor słynnej „Mitologii” (1924).

Literatura powojenna

W dziedzinie poezji największy ślad kultura antyczna pozostawia na twórczości Zbigniewa Herberta, Mieczysława Jastruna, Jarosława Marka Rymkiewicza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Z klasycyzujących dramaturgów wymienić należy Artura Marię Swinarskiego, Jerzego Zawieyskiego i Romana Brandstaettera. Z prozaików – Teodora Parnickiego, Jacka Bocheńskiego, Hannę Rudnicką, Karola Bunscha. Z eseistów – Aleksandra Krawczuka, Zbigniewa Herberta, Jana Alfreda Szczepańskiego, Mieczysława Jastruna, Zygmunta Kubiaka, Jerzego Przybylskiego, Jarosława Marka Rymkiewicza. Z badaczy filozofii – Kazimierza Leśniaka, Adama Krokiewicza, Jana Legowicza.

Bibliografia

1. Janina Abramowska, Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich. "Pamiętnik Literacki" 1982 z.1/2.
2. Arystoteles, Topiki. O dowodach sofistycznych, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1978.
3. Jacek Brzozowski, Muzy w poezji polskiej. Dzieje toposu do przełomu romantycznego, Wrocław 1986.
4. Ernst Robert Curtius, Literatura europejska i łacińskie średniowiecze, przeł. A. Borowski, Kraków 1996.
5. Michał Głowiński, Mity przebrane. Dionizos, Narcyz, Prometeusz, Marchołt, labirynt, Kraków 1994.
6. Michał Głowiński, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Jerzy Sławiński, Słownik terminów literackich, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998.
7. Bronisław Malinowski, Mit w psychologii ludów pierwotnych, przeł. T. Święcka, w: jego, Szkice z teorii kultury, przeł. H. Buczyńska, H. Stasiak, T. Święcka, Warszawa 1958.

8. Czesław Miłosz, Spór z klasycyzmem, w: jego, Świadectwo poezji. Sześć wykładów o dotkliwościach naszego wieku, Warszawa 1990.
9. Jarosław Marek Rymkiewicz, Czym jest klasycyzm. Manifesty poetycki, Warszawa 1967.
10. E. Sarnowska-Temierusz, Słowo wstępne, w: Alina Brodzka, Elżbieta Sarnowska-Temierusz (red.), Topika antyczna w literaturze polskiej XX wieku, Wrocław 1992.
11. Stanisław Stabryła, Hellada i Roma w Polsce Ludowej. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1945-1975, Kraków 1983.
12. Stanisław Stabryła, Hellada i Roma. Recepcja antyku w literaturze polskiej w latach 1976-1990, Kraków 1996.